

# Po górach, dolinach...



Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 26 (734) 29 czerwca 2008 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## UROCZYSTOŚĆ PIOTRA I PAWŁA

### Bok

Jego książki osiągają wielomilionowe nakłady, cieszy się wielką popularnością w wielu miejscach świata. Znający jego talent, z niecierpliwością oczekują na kolejne tytuły. „Alchemik”, „Pięta Góra” to zaledwie mały wycinek jego twórczości. Mowa o Paulo Coelho. Jego twórczość budzi zainteresowanie i potrafi skupić uwagę. Wspominając o tym autorze warto zapytać, co przyczyniło się do tego, że odniósł tak wielki sukces? Z pewnością należy powiedzieć o talencie, który otrzymał od Pana Boga i potrafił go pomnożyć. Ale jest jeszcze jeden bardzo ważny element, który zapewnił mu posiadany status i popularność: jest nim wyobraźnia, i to jej będzie poświęcone dzisiejsze rozważanie.

Jest to kolejny z wielkich darów, w jakie zostaliśmy wyposażeni dzięki miłosierdziu naszego Ojca. Jest to piąty i ostatni zarazem element duchowej struktury człowieka. Wcześniej wspomnieliśmy pozostałe: rozum, wolną wolę, sumienie, uczucia. Wyżej wymienione znajdują swoje miejsce w wielu publikacjach i cieszą się zainteresowaniem choć w różnym stopniu. Kiedy jednak chcemy dowiedzieć się czegoś więcej na temat wyobraźni, to może okazać się nielatwym zadaniem, a tymczasem jest to sprawa wielkiej wagi, zasługująca na uwagę.

Kiedy słyszymy to słowo, może nam nasunąć się obraz małego dziecka, ponieważ w tym okresie odgrywa ono szczególną rolę. Jest to prawda i jakże ważne jest, aby w tym okresie rozwojowym pomóc młodemu człowiekowi właściwie kształtować wyobraźnię. Pomocą są tu bajki i legendy, które stanowią dobre ćwiczenie na drodze jej rozwoju. Jeśli jednak ktoś zacieśniłby pracę nad kształtowaniem wyobraźni tylko do okresu pierwszych lat życia, popełnia wielki błąd! Wyobraźnia to dar, który ma służyć nam przez całe życie a nie tylko w pierwszej jego fazie! Czasem słyszymy określenie: to jest człowiek bez wyobraźni. Oznacza ono osobę ciasną w swoim myśleniu, która nie zadała sobie trudu szersze-

go spojrzenia na dany problem. Pamiętamy słynne wezwanie Jana Pawła II, który wołał przed kilku laty w Krakowie, aby nie zabrakło wyobraźni miłosierdzia, która pomoże dostrzec człowieka potrzebującego pomocy, który sam o nią nie poprosi, ale żeby został przez nas dostrzeżony. Tereń, na których wyobraźnia jest potrzebna jest wiele. Można jako kolejny przykład wskazać sytuację dokonującą się na drogach. Tu nie wystarcza tylko ukończony kurs prawa jazdy i zdany egzamin. Nawet jazda samochodem przez kilka lat nie gwarantuje bezpieczeństwa. Potrzebna jest jeszcze odpowiednio ukształtowana wyobraźnia, która pomaga spojrzeć szerzej i głębiej nie tylko na siebie, ale także na innych uczestników ruchu drogowego. Ludzie pozbawieni takiej wyobraźni stanowią niebezpieczeństwo dla innych.

Dziwić może tytuł naszego rozważania. Wybrane słowo słyszymy w dzisiejszej liturgii w zdaniu, które na pierwszy rzut oka nie wydaje się szczególne, a które jest relacją z cudownej ingerencji Boga w życiu św. Piotra: „W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli wieszania. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: <Wstań szybko!>”. Jak każdy tekst, który jest słowem samego Stwórcy skierowanym do nas, i ten zasługuje na szczególną uwagę. Bok apostoła stał się miejscem, poprzez które został obudzony a następnie wyprowadzony z niewoli, z której po ludzku sądząc nie było już wyjścia. Czasem słyszy się określenie: Popatrzeć na coś/kogoś z boku tzn. z dystansu. Dar wyobraźni został nam udzielony także po to, aby pomóc nam w spojrzeniu na wiele spraw z odpowiednim dystansem, który jest tak ważny i potrzebny. Pracując nad wyobraźnią i dziękując za nią stajemy się ludźmi większego ducha. Oby nasza wyobraźnia pomagała nam mieć przed oczyma najważniejszy cel życia jakim jest szczęście wieczne. Ludzie bez wyobraźni nie potrafią tego największego skarbu dostrzec.

ks. Zbigniew Zachorek

### LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Dz 12,1-11

Psalm: Ps 34,2-9

II czytanie: 2 Tm 4,6-9.17-18

Ewangelia: Mt 16,13-19

## Religia a film 14

W dzisiejszym artykule chcę przedstawić cykl filmów polskich „**Święta polskie**”. Filmy te są powiązane z różnymi polskimi świętami, zarówno religijnymi, jak i patriotycznymi, a także z rozmaitymi dniami. Będę je opisywał według dat ich premier.

Pierwszy z nich to **Cud purymowy** w reżyserii Izabelli Cywińskiej (9. V. 2000 r.). Współczesna Łódź. Jan Kochanowski, łódzki robotnik w średnim wieku, mieszka wraz z żoną Jadwigą i dorastającym synem Heńkiem w niewielkim, skromnym mieszkaniu w bloku. Heniek, fanatyczny kibic piłki nożnej, często pięściami przekonuje innych do swoich racji, a za największą obelgę uważa porównanie kogoś do Żyda - odwiecznego wroga "prawdziwych" Polaków. Te przekonania przejął po ojcu. Pewnego dnia los płała całej rodzinie figla. Okazuje się, że Jan odziedziczył spadek po dalekim krewnym, który był Żydem. Podobnie zresztą jak rodzice Jana, którzy naprawdę nazywali się Cohen. Tylko pod warunkiem powrotu do wiary przodków Kochanowscy otrzymają spadek. Wiadomość przewraca do góry nogami życie całej rodziny.

**Noc świętego Mikołaja** w reż. Janusza Kondratiuka (6. XII. 2000 r.) to zabawna i nostalgiczna opowieść o dwóch kryminalistach, którzy w wigilię Bożego Narodzenia, za sprawą więziennego kapelana, wychodzą na jednodniową przepustkę, by wręczyć prezenty dzieciom z domu dziecka. Jednak tak naprawdę na wolności mają do załatwienia coś zupełnie innego. Przed domem dziecka okazuje się, że sponsor zamiast zabawek przekazał zestawy dla dorosłych. Lucjan i Jędrus nie rezygnują ze zdobycia właściwych upominków. Mimo protestów księdza włamują się do supermarketu i zabierają zabawki z regału. Do sierocińca docierają, gdy dzieci już śpią, a z oddali słychać nadjeżdżające radiowozy...

Kolejnym filmem jest **Żółty szalik** w reż. Janusza Morgensterna (20. XII. 2000 r.). Jego akcja rozgrywa się dzień przed Wigilią. Bohater, mężczyzna w średnim wieku, dyrektor firmy obiecuje Aktualnej Kobiecie Życia, że od teraz nie będzie pił. Niestety, po raz kolejny nie udaje mu się dotrzymać obietnicy. Nieprzytomny zostaje odwieziony do Matki, pod której troskliwą opieką trzeźwieje. Wieczór wigilijny spędzają tylko we dwoje, w prawdziwie świątecznej atmosferze. W prezencie od matki bohater dostaje żółty szalik, ma on stać się talizmanem, który będzie go chronił przed jego największym przeciwnikiem - alkoholowym nałogiem.

**W kogo ja się wrodziłem** w reż. Ryszarda Bugajskiego (19. VI 2002 r.) to historia trzech mężczyzn: syna, ojca i dziadka, żyjących daleko od siebie. Każdy ma własny świat i zainteresowania. Jednak spotkanie z okazji Dnia Ojca i nieoczekiwana wiadomość o chorobie jednego z nich, zmienia ich życia na zawsze.

Film **Wszyscy Święci** w reż. Andrzeja Barańskiego

(1. XI. 2002 r.) opowiada o dniu 1 listopada, kiedy to 80-letnia Maria wraz z synem, jego żoną i wnukami tradycyjnie wybiera się na Powązki. Jej niedawno zmarły mąż spoczywa na cmentarzu wojskowym, obok innych prominentnych działaczy partyjnych. Wszędobylscy chłopcy, wciąż zadają babci i rodzicom kłopotliwe pytania. Maria chce pobyć przy grobie Ludwika sama. Prosi synową, żeby pokazała dzieciom mogiły powstańcze i te z 1920 roku. Syn ma odebrać z dworca siostrę. Gdy Janek i Anka oraz Krystyna z chłopcami ponownie spotykają się przy grobie ojca, okazuje się, że matka zniknęła.

**Miss Mokrego Podkoszulka** w reż. Witolda Adamka (21. IV. 2003 r.) to żartobliwa, ale refleksyjna historia mężczyzny po pięćdziesiątce, wdowca, odznaczającego się niezwykle surowymi zasadami w sferze obyczajowej. Zirytowany wszechobecną (w reklamie, filmie, telewizji) golizną, bohater bierze aktywny udział w zwalczaniu upadku obyczajów, wklajając się niekiedy w tragikomiczne sytuacje. Los chce, że na jego drodze staje młodzianka, naiwna i śliczna dziewczyna, która na domiar wszystkiego zajmuje się wszystkim tym, co bohater tak zapamiętale zwalcza - pozowaniem do "rozbieranym" zdjęć, udziałem w konkursach piękności... Poznając ją bliżej, mężczyzna zaczyna rozumieć, że piękno ciała nie musi oznaczać moralnej zgnilizny i że tzw. "obrońcy moralności" mogą być bardziej zepsuci od tych, których oskarżają o niemoralność. Jednak opiekując się dziewczyną bohater naraża a się na potępienie swego środowiska i rodziny. Musi dokonać życiowych wyborów...

Jednym z wątków kolejnego filmu zatytułowanego **Biała sukienka** w reż. Michała Kwiecińskiego (19. VI. 2003 r.) jest konflikt dwóch rodzin - bogatej i biednej. Rodzice się kłócą, ale córki żyją w przyjaźni. Kiedy biała sukienka biednej dziewczynki, którą miała założyć na procesję w Boże Ciało, ulega spaleni, pożyczka sukienkę od bogatej koleżanki. Drugi wątek kręci się wokół żaźartej dyskusji teologicznej dwóch młodych mężczyzn, z których jeden okazuje się księdzem.

O pozostałych filmach z tego cyklu w następnym artykule.

ks. Andrzej

## Ku refleksji

### O czasie

Pewnego dnia zebrały się zwierzęta na doroczną konferencję. Głównym tematem była ocena sytuacji w stosunkach ludzko-zwierzęcych. Większość zwierząt była zdania, że człowiek okrada naturę: krowa narzekła, że zabiera jej mleko; kura, że podbiera jej jajka, świnia, że musi ginąć dla mięsa itd. itd. W końcu odezwał się ślimak: Mam coś, czego ludzie nie mają, posiadam więcej niż inni. Coś, co by mi ludzie chętnie również zabrali, gdyby tylko wiedzieli jak. Ja mam czas.

*Wszystko jest własnością cudzą; tylko czas jest naszą własnością (Seneca)*

Kazimierz Wojtowicz, „Notki”

## Święty odpoczynek

Wyjeżdżającym na wakacje bliscy zazwyczaj dają ostatnie dobre rady i zalecenia. Te najczęstsze, najważniejsze brzmią zazwyczaj tak: „Pamiętaj, uważaj na siebie, nie zapomnij napisać, zadzwoń zaraz, sprawuj się dobrze...”.

Myślę nad tym, co Pan Jezus powiedziałby każdemu z nas - tym, którzy pojedą w piękne zakątki świata, jak i tym, którzy w wakacje będą malować mieszkanie oraz robić porządki w szafach, a także tym, których nie stać nawet na to, żeby odwiedzić krewnych... Niezależnie od tego, jak wyglądają okoliczności naszego życia, Chrystus mówi: „Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie!” (Łk 21,36) oraz: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych” (Łk 21,34); trosk spowodowanych brakiem pieniędzy, zdrowia, osamotnieniem...

Tym pierwszym, dobrze się mającym i posiadającym wiele, Jezus przypomina, że „nawet gdy ktoś opływa we wszystko, życie jego nie jest zależne od jego mienia” (Łk 12,15). Drugich, których troski doczesne przyginają do ziemi zaprasza zaś: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście” (Mt 11,28). On otwiera swoje ramiona i z całą miłością przygarnia zmęczonych i obciążonych życiem. Nie warto więc porównywać się z innymi ludźmi, narzekać, szemrać, ale trzeba po prostu przyjść do Niego, a odnajdzie się wiarę i pokój.

Piękne wakacje nie zależą od tego, czy gdzieś wyjeździemy (choć jest to też bardzo dobre i ważne). Święty Paweł poucza, że odpoczynkiem chrześcijan jest odpoczynek w Bogu. Wchodzą więc ci, którzy uwierzyli (por. Hbr 4,3). W Bogu i przy Bogu może odpocząć każdy, bo Jego Serce otwarte jest dla wszystkich ludzi. W Nim odnaleźć można ukojenie, bezpieczeństwo i schronienie niezależnie od tego, gdzie człowiek się znajduje i jaki jest stopień jego zamożności. Skorzystajmy więc z tego jedyne, świętego odpoczynku!

*Krystyna Sobczyk*



Materiał otrzymaliśmy w ramach akcji -  
Dzielmy się słowem z: [www.gloria24.pl](http://www.gloria24.pl)  
Dzielmy\_Sie\_Slowem/

## Uśmiechnij się

Wnuk pyta swoją ponad osiemdziesięcioletnią babcię:

– Babciu, a jak będziemy już nad morzem, to będziesz się ze mną kąpać?

– Chętnie bym z tobą popływała, ale nie wiem, co będzie z moim kostiumem kąpielowym, bo ma dziurę na kolanie.

Agent biura podróży wynajmuje Kowalskim apartament nad morzem.

- A czy tu często pada deszcz? - pyta Kowalski.

- Tu? Nigdy! Tylko na zewnątrz.

## Dziesięć przykazań wakacyjnych

1. Pożegnaj się z rodzicami, ale nie z Panem Bogiem.
2. Nie zapomnij plecaka, a w nim książeczki do nabożeństwa i różańca.
3. Zabierz dobre buty, abyś na wakacjach doszedł do kościoła.
4. Rozmawiaj nie tylko z ludźmi, ale i z Panem Bogiem - módl się!
5. Kieruj się w drodze kompasem i przykazaniami, a nie zbłądzisz.
6. Miej zawsze syty żołądek, a nigdy puste serce - przystępuj do Komunii Świętej!
7. Nałóż ciemne okulary, ale nie zasłoń sobie Pana Boga.
8. Nie śmieć na postojach, ani we własnej duszy.
9. Nie rzucaj na drodze kamieniami, lecz uśmiechem.
10. Po wakacjach wróć zdrowy, lepszy, i zgłoś się znowu na katechizację; oraz na systematyczne spotkanie się z Panem Bogiem we Mszy Świętej.

## Litania wakacyjna

Od wakacji spędzonych bez żadnej korzyści dla umysłu i serca, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od tygodnia, któryby minął bez przyjęcia w Komunii św. Chrystusa, Twego Syna, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od dnia, który by się nie zaczął modlitwą i który by się skończył z dala od Boga, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od późnego i leniwego wstawania, sprzyjającego złym pragnieniom, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od wszelkiej nieroztropnej rozrywki, która by zmniejszyła moje panowanie nad sobą i uczyniła podatnym na zło, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od kolegi bez ideałów, który by chciał zasiać kłóć w mej duszy, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od trwonienia pieniędzy, których nie zarobiłem, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od braku usłużności w rodzinie, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od słów dwuznacznych, w których miłość nie została uszanowana, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od ucieczki od odpowiedzialności, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od przeciętności, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od tchórzostwa, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od zapominania o Bogu, wybaw nas Matko Najświętsza!

Od słabej miłości ku Tobie, wybaw nas Matko Najświętsza!

## Rodzino, jaka jesteś? -

„Rodzina to przygoda, która nie ma sobie równych. To miejsce, w którym człowiek uczy się siebie i innych. Wciąż w nowych rolach i rozmaitych zadaniach”. (z art. *Misja specjalna w magazynie Familia*)

Pytania dotyczące rodziny zadano na katechezie uczniom klas II i III technikum i szkoły zawodowej. Zapytano o to, jaka jest rodzina, w której się wychowują a także jak wyobrażają sobie rodzinę, którą w przyszłości założą, jeśli ją w ogóle założą.

Młodzi ludzie byli bardzo oszczędni w słowach. Na ogół wypowiadali się jednym zdaniem, chociaż były też odpowiedzi bardziej złożone. Dla wielu, rodzina w której się wychowują jest dobra, normalna, pełna miłości i zrozumienia, szczęśliwa i spokojna a przede wszystkim taka, na której można polegać.

- *Moja rodzina jest taka, jaką ją sobie stworzyliśmy. Jest w niej miejsce na miłość, na wiarę, na rozmowę. Czuję się w niej bardzo dobrze i dziękuję Bogu za nią.*

- *Moja rodzina jest the best. Oczywiście, jak w każdej, zdarzają się chwile lepsze i gorsze, ale po krótkich dyskusjach wszystko wraca do normy i jest „miodzio”.*

- *Moja rodzina jest dobra i uczciwa. Jest też rygorystyczna, ale wszyscy razem dobrze się dogadujemy.*

- *Moja rodzina jest normalna. Wszyscy starają się sobie pomagać i dobrze sobie życzą, ale jak w każdej rodzinie i u nas są problemy.*

- *Moja rodzina jest szczęśliwa, że siebie mamy. Jeśli ktoś z nas ma jakieś problemy, to rozwiązujemy je wspólnie. Jest po prostu super.*

Większość z tych młodych ludzi chce w przyszłości założyć rodzinę, ale są i wahania dotyczące tej kwestii. Chłopak pisze: *Nie przewiduję takiej możliwości (założenia rodziny - przyp. red.) dlatego, że państwo w tym nie pomaga i robi problemy. Gdy się to zmieni, to może zmienię zdanie. Ale raczej rodziny nie chcę mieć.* Inny natomiast mówi - *nie chcę a dlaczego to jest moja prywatna sprawa. Jeśli jednak założę rodzinę, to chciałbym, aby była jak najlepsza.*

Przyczyn, dla których chcą założyć rodzinę jest wiele.

- *Tak, chcę założyć rodzinę. Moim zdaniem rodzina to coś więcej niż bracia i siostry, rodzice. W rodzinie jest ta więź, która sprawia, że zawsze ma się do kogo wrócić, jest miłość, zaufanie, którymi nie zawsze można obdarować innych ludzi. Moja rodzina będzie lepsza od tej, w której teraz żyję.*

- *Pragnę założyć rodzinę, ponieważ czuję, że Bóg mnie dlatego stworzył. Mam już Piękną Dziewczynę, z którą chcę mieć w przyszłości dzieci, stworzyć rodzinę i żyć w niej z Chrystusem w sercu. Rodzina moich marzeń to taka, jak ta w której się wychowałem. Chciałbym w przyszłości naśladować moich rodziców, którzy wychowali mnie w wierze katolickiej, pokazali jak żyć i szanować siebie i innych. To jest moja wymarzona rodzina.*

- *Chcę założyć rodzinę, chcę być dla nich dobry, cieszyć się nimi... Może dlatego, żeby na starość nie być samotnym.*

- *Tak, chcę założyć rodzinę ponieważ nawet jeśli się jest bogatym, a nie ma się rodziny, to życie jest puste i nieszczęśliwe.*

- *Tak, chcę założyć rodzinę bo po prostu* ➡

## Być uczniem Chrystusa

W dniu 14 czerwca 2008 roku grupa młodzieży z naszej parafii uczestniczyła w jubileuszowej X Pielgrzymce Młodych Słuchaczy Radia Maryja na Jasnej Górze, pod hasłem „Bądźmy uczniami Chrystusa”.

Nasze spotkanie rozpoczęło się od części rozrywkowej, podczas której koncertowały zespoły „Lumen” oraz „E.O”. Nie zabrakło również czasu na zwiedzanie częstochowskiego klasztoru oraz na indywidualną modlitwę w kaplicy Cudownego Obrazu. Następnie wysłuchaliśmy kilku świadectw młodych ludzi, którzy podzielili się z nami swoimi duchowymi doświadczeniami. Później przyszedł czas na modlitwę różańcową, Apel Jasnogórski i wreszcie Eucharystię, której przewodniczył abp Mieczysław Mokrzycki, bliski współpracownik Jana Pawła II i obecnego papieża Benedykta XVI.

Całe nasze modlitewne czuwanie odbywało się w nocy, w świetle płonących świec i pochodni.

Szczególnym akcentem na zakończenie mszy św. był pokaz sztucznych ogni i wspólne odśpiewanie piosenki „Abba Ojciec”.

To wszystko niesło nam przesłanie, iż każdy z nas może być światłem, noszącym w sercu Jezusa Chrystusa.

Na błoniach przed ołtarzem panowała wspaniała atmosfera. Młodzi ludzie przeżyli to spotkanie z wielkim entuzjazmem, radością i gorliwą modlitwą. Wszyscy wróciliśmy do domów pełni wrażeń i duchowo umocnieni.

Kierujemy gorące podziękowania dla osób z Koła Przyjaciół Radia Maryja, które sponsorowały kilka biletów na ten wyjazd. Bóg zapłać! *Uczestnik*

## Zamyślenie niedzielne na... Rok Rodziny

Drodzy Małżonkowie i Rodzice - **Bądźcie ludźmi Eucharystii:** tam wasze małżeństwo posiada i znajdzie źródło, motywację i moc, by siebie Bogu i sobie nawzajem i dzieciom dawać, wydawać w ofierze. Pożywany przez wszystkich Chleb Eucharystyczny jest w stanie czynić z małżonków i całej rodziny jedno ciało. Pragnijcie Eucharystii również w tygodniu.

*z folderu „Rok Rodziny w diecezji...”*

*chcę mieć żonę i dziecko (jedno!). Chciałbym, aby była w niej miłość i by niczego nie brakowało, zwłaszcza „kasy”, by ją utrzymać.*

- *Chcę założyć rodzinę, mieć kilkoro dzieci, ponieważ samotność na starość jest nieprzyjemna. Rodzina moich marzeń to przede wszystkim trwała rodzina, w której nie zabraknie miłości i Boga.*

- *Marzę o szczęśliwej rodzinie, bez kłótni, awantur i innych nieprzyjemnych sytuacji. Chciałbym mieć fajną żonę i dwoje dzieci.*

- *Jeśli założę rodzinę, to chciałbym aby nie było w niej żadnych chorób, kłótni, by była szczęśliwa. Ale łatwo tak powiedzieć, nie ma idealnej rodziny. W każdej są problemy, rozwody, zdrady, kłótnie (o majątek). Czasami okazuje się, że syn nie jest dzieckiem ojca-męża, tylko synem jakiegoś całkiem innego mężczyzny.*

*opracowała Barbara Langhammer*

## Kącik poezji

### Wierszyk wakacyjny

(do Leona Stępowskiego)

I cóż, kochany Panie Leonie,  
Czy byłeś Pan już w lesie?  
czyś widział, jak się pasą konie?  
słyszałeś, jak gęś drze się?

Po stawie jak pływają kaczk  
i zboże jak chwije się.  
modre bławaty, krasne maczki,  
puch jak się z wiatrem niesie?

Czyliś oddychał już jedliną,  
pod sosną czyliś dumał,  
czyliś zapoznał się z gadziną  
i z wierzbą się pokumał?

Czyś dopadł gdzie, jak sroka skrzeczy,  
w oborze bydło ryczy? -  
Czyś znalazł wszystkich kopę rzeczy,  
które mieć dusza życzy?

Czyś widział pawia na ogrodzie,  
pod chatą dzieci płowe?  
Czyś pochyłony stał ku wodzie  
na fale patrząc nowe?

Na fale patrząc, jak kołują,  
gdy wodne muchy kroczą,  
jak żaby na się nawojują,  
stąpisz - a w topiel skoczą?

Czyliś odnalazł w leśnej głuszy  
tych świerków kilkunastu,  
ten czar, co Polskę budzi w duszy?  
Czy tęsknisz już ku miastu?

Czyś się przypatrzył na obłoki,  
jak płyną wiecznie świeże?  
Czyś już jest młodszy o te roki,  
które ci smutek bierze?

Czy się już czujesz odmłodzony,  
jak chłopiec, jak młodzieniec?  
obok żywiołów, dzieci, żony  
czujesz się pan czy jeniec?

Czyliś odzyskał już swobodę  
i myśl, tę myśl pogodną,  
i chęć tych dążeń, co są młode,  
bo dusza tych jest głodną?

Czyli, gdyś w lesie tęgi na krzewach.  
czy ścieżką kiedyś chodził,  
czyś poznał elfy po ich śpiewach.  
bóg leśny czy cię zwodził?

A gdyś to wszystko już przeczytał,  
gdyś wszystko już zrozumiał.  
to rozważ, żem Cię listem witał  
jak myślę, jak-em umiał.

*Stanisław Wyspiański*

## Z życia parafii



- Kapłani diecezji bielsko-żywieckiej otrzymali 19 czerwca dekrety kierujące ich do pracy w nowych parafiach. Nasi Księża pozostają na kolejny rok wśród nas.
- W minioną niedzielę, 22 czerwca, składaliśmy ofiary na KUL i PAT.

*Im więcej oddajemy z naszego życia innym, tym większa staje się jego wartość* (Heinrich von Kleist)

Minął kolejny rok szkolny...

Nadszedł czas podsumowań i podziękowań.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu w imieniu wszystkich nauczycieli i uczniów pragnie wyrazić gorące podziękowania za szczodrość naszych Parafian i Księdza Proboszcza, dzięki którym mogliśmy pomagać najbardziej potrzebującym poprzez finansowanie obiadów dla dzieci.

Wielkie Bóg zapłać kierujemy także do Sióstr Bormeuszek, które przez cały rok sponsorowały obiady oraz pomagały kilku rodzinom naszych uczniów. Dzięki tej pomocy na buziach wielu dzieci mogliśmy codziennie zobaczyć uśmiech i zadowolenie.



\*\*\*\*\*

**JUBILACI TYGODNIA**

Stanisław Hanas  
Wanda Kaniewska  
Emil Cudzych  
Zofia Szcześniewska  
Piotr Płaszczczyński  
Zbigniew Blimke  
Zbigniew Dutkiewicz  
Bronisława Janeczko  
Jan Niebój  
Anna Śmierka



\*\*\*\*\*

Jubilatom życzymy pomyślności, zdrowia,  
wielu łask Bożych i opieki Matki Bożej oraz  
radości i spokoju na długie lata życia.

\*\*\*\*\*

# Kącik dla rodziców

Co czytać, a czego lepiej nie czytać?

- część II

„Wszystko badajcie, a co szlachetne - zachowujcie! Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła.” (Tes5,21)

Powszechnie akceptowaną prawdą jest, że rodzaj, ilość i jakość spożywanego pokarmu ma ogromne znaczenie dla naszego zdrowia. Wzrasta nasza świadomość, co do tego, jakie pokarmy są szkodliwe i mogą z czasem wywołać poważne konsekwencje zdrowotne. Jednak to, co w dziedzinie zdrowia jest dla nas oczywiste, często wydaje nam się już nie takie pewne w dziedzinie życia duchowego. Tymczasem także dla zdrowia naszej duszy nie jest obojętne, czym się karmimy. Przeczytane książki, wysłuchana muzyka czy obejrzone filmy zostają w naszej pamięci świadomej i podświadomej na długie lata i mają niebagatelny wpływ na kształtowanie naszych postaw, a długotrwałe karmienie się szkodliwymi treściami prowadzi do wypaczenia, a nawet zagłuszenia sumienia, a co za tym idzie do śmierci duchowej.

Świadomość zagrożenia, jakim jest karmienie dziecięcej duszy szkodliwymi czy nieodpowiednimi dla wieku treściami, powinna skłaniać odpowiedzialnych rodziców do starannego doboru pokarmu dla swoich dzieci.

Kilka lat temu w literaturze pojawiło się nowe zjawisko, jakim są książki J.K. Rowling o Harrym Potterze. Jak dotychczas powstało już sześć tomów powieści o młodym czarodzieju. Pod wpływem prowadzonej na ogromną skalę kampanii medialnej, z użyciem niespotykanych dotychczas w historii księgarstwa nakładów finansowych nasze dzieci ogarnęła prawdziwa histeria, której uległo też sporo dorosłych, także tych, którzy są odpowiedzialni za wychowanie naszych dzieci.

Według dość powszechnie panującej opinii, ponieważ dzięki książkom o Harrym Potterze wiele dzieci zechciało wreszcie czytać, należy całemu zjawisku przyklasnąć i raczej życzliwie je wspierać, aniżeli dopatrywać się ewentualnych zagrożeń. Jeśli jednak o szkodliwości tej niezwykle popularnej serii wypowiadają się coraz liczniejsze autorytety, trzeba podjąć trud skonfrontowania naszych dotychczasowych postaw i przekonań z tymi opiniami.

Spośród wielu zarzutów kierowanych pod adresem książki do najważniejszych należy zaliczyć:

- osvajanie dzieci z realnie istniejącymi praktykami okultystycznymi (wróżenie, rzucanie uroków i przekleństw, seanse spirytystyczne, horoskopy), ryzyko wzrostu zainteresowania tą tematyką i spróbowania, czy to „działa”;

- pogardliwe przedstawianie świata ludzi (mugoli), a gloryfikowanie świata czarodziejów;

- narastające z tomu na tom okrucieństwo, przemoc i groza (horror dla dzieci?);

- wprowadzenia pomieszania dobra i zła, zohydowanie wszystkiego, co mogłoby być piękne i przedstawianie z sympatią tego, co obrzydliwe, wynaturzone, co prowadzi w konsekwencji do zaniku umiejętności rozróżniania przez dzieci dobra i zła;

- ukazywanie świata jako przerażającego miejsca, z którego nie ma ucieczki i w którym nie ma żadnego absolutnego Dobra, jest tylko potężne zło

Nie sposób w tak krótkim artykule przedstawić wszystkich argumentów wysuwanych przez znanych i poważanych autorów przeciwko serii o Harrym Potterze. Wiele ciekawych materiałów bez trudu można znaleźć w Internecie. Warto zadać sobie trochę trudu, żeby znaleźć odpowiedź na pytanie, czy rzeczywiście Harry Potter jest niegroźną bajeczką, dzięki której wiele dotychczas nieczytających dzieci pochłania kolejne coraz to grubsze tomy z wypiekami na twarzy.

Jeśli pewnego dnia nasze dziecko, które jak dotąd z trudem nakłanialiśmy do zjedzenia czegokolwiek, znajdzie w domu pudełko z trutką na szczury i zdecydowanie oświadczy, że od dziś tylko tym zamierza się odżywiać, to czy będziemy zachwyceni, że wreszcie zechciało cokolwiek jeść? A jeśli zostanie rozpętana potężna kampania medialna o wspaniałych zaletach tej właśnie trutki i wszyscy wokół ulegną przeświadczeniu, że taki pokarm nie tylko nadaje się do jedzenia, ale też ma niezwykle wartości odżywcze i smakowe, to czy bezkrytycznie poddamy się tej zbiorowej histerii?

Pojawiają się głosy, że nie może być szkodliwa książka, którą zachwycają się miliony ludzi na całym świecie i która znalazła sobie rzeszę niezwykle oddanych wielbicieli w tak różnych pod względem kultury, wykształcenia czy wyznawanej wiary kręgach ludzi.

Pamiętajmy jednak, że świat i nasze dusze są terenem nieustannej walki z potężnym, często niedocenianym przez nas przeciwnikiem. Czyż można w celu zatruć milionów dziecięcych dusz posłużyć się lepszym środkiem, niż świetnie napisana, wciągająca książka z niezwykle wartką akcją, dzięki której w serca i umysły dzieci powoli będzie się sączyła zgrabnie ukryta trucizna?

Nie ulegajmy fałszywemu przekonaniu, że nie jest istotne, co czytają nasze dzieci. Jeśli kiedykolwiek trafiliśmy na książkę, która z jakichś powodów zrobiła na nas ogromne wrażenie, to wiemy, że jej wpływ na nasze życie może rozciągać się na wiele lat. Nawet po długim czasie pozostają nam w pamięci przeczytane słowa, co może być dla nas błogosławieństwem, ale i przekleństwem, jeśli niefrasobliwie dobraliśmy lekturę. A jeśli może to zaszkodzić nam, to o ileż bardziej naszym nie w pełni jeszcze dojrzałym i ukształtowanym dzieciom.

(J.B.M.)

## „Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia p.w. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)